Polski Związek Taekwondo Olimpijskiego
Warszawa 00-643; ul. Nowowiejska 5/44
tel.: 0 22 840 45 57
e-mail: biuro@pztaekwondo.pl
NIP 779-20-26-124, REGON 430096079
www.pztaekwondo.pl

Sprostowanie artykułu serwisu internetowego TVP Sport z dn. 20.12.2023

W odpowiedzi na artykuł pt. „Paryż 2024: kto z polskich taekwondzistów będzie walczył o awans na igrzyska? Regulamin powstał w trakcie rywalizacji", Polski Związek Taekwondo Olimpijskiego (PZTO) wyraża głębokie zastrzeżenia co do jego treści. Autor artykułu Pan Dawid Brilowski skupił się na przedstawieniu jednostronnych opinii, pomijając szerszy kontekst taekwondo w Polsce oraz ogólne zasady kwalifikacji olimpijskich, przez co wykazał brak obiektywizmu i rzetelności. Treść artykułu odzwierciedla subiektywną opinię jednego z trenerów klubowych, na co wskazuje stronniczość w prezentacji faktów oraz brak przedstawienia całościowego obrazu sytuacji.
Autor nie skonsultował zawartych w artykule treści z władzami ani z żadną osobą funkcyjną w PZTO, co powinno być kluczowe dla zachowania standardów dziennikarskich. Wykazał się również brakiem profesjonalizmu prezentując wypowiedź trenera reprezentacji, jednocześnie nie informując go, w jakim kontekście zostanie wykorzystana.

Jako Polski Związek, pod nadzorem MSiT, jesteśmy odpowiedzialni za przygotowanie reprezentacji Polski do igrzysk olimpijskich, a trener Waldemar Łakomy, będący doświadczonym szkoleniowcem, ma decydujący głos w procesie selekcji i przygotowania zawodników. Opinie trenerów klubowych są brane pod uwagę, jednakże ostateczna odpowiedzialność spoczywa na PZTO.
Dodatkowo, pragniemy podkreślić, że zawodnicy reprezentacji Polski, prowadzeni przez trenera Waldemara Łakomego, intensywnie przygotowują się do tego startu od ponad trzech lat, przebywając na zgrupowaniach ponad 200 dni w roku. To trener Łakomy, dzięki swojej wiedzy, doświadczeniu i ciągłej pracy z zawodnikami, najlepiej zna ich aktualną formę, umiejętności oraz możliwości. Jego decyzje dotyczące selekcji i przygotowań do zawodów opierają się na dogłębnej analizie kondycji i postępów każdego zawodnika. Dlatego też, jego ocena stanowi kluczowy element w procesie przygotowań do ważnych zawodów, takich jak kwalifikacje olimpijskie.
Zawartość artykułu oraz jego podtytuły, które sugerują istnienie „afery", mają ton sensacyjny i nie są zgodne z rzeczywistością. W roku 2023 odbyły się cztery ważne imprezy mistrzowskie, w których polscy zawodnicy mieli możliwość rywalizacji. Wśród wymienionych zawodników w artykule, najwyższe osiągnięcia miały Aleksandra Kowalczuk i Patrycja Adamkiewicz. Nie jest prawdą, że inni zawodnicy nie mieli szans na rywalizację i poprawę swojej pozycji w rankingach.
W kontekście rankingu World Taekwondo warto zauważyć, że we wrześniu 2023 roku, polscy zawodnicy mieli podobne szanse na zajęcie wysokiej pozycji na koniec roku (Szczęsnowski nr 53, Wojtkowiak nr 55, Piątkowski nr 45, Robak nr 50, Szaferski nr 58). To właśnie ta pozycja miała decydować o składzie reprezentacji na turniej kontynentalny. Należy jednak podkreślić, że wymienieni w artykule zawodnicy nie podjęli rywalizacji na turniejach Pucharu Świata od września 2023 roku, co miało wpływ na ich pozycje w rankingu w grudniu.

Ocena zdolności i stanu przygotowań zawodników nie powinna opierać się wyłącznie na trzymiesięcznej rywalizacji, gdyż może to prowadzić do przypadkowych wyników i nie służyć wyborowi najlepszych reprezentantów. Kilka turniejów o niepewnej renomie, szczególnie w obliczu sytuacji politycznej w Izraelu, nie powinno decydować o składzie reprezentacji, która przez ponad trzy lata intensywnie pracowała nad swoimi wynikami. Jak zauważa autor, niektórzy zawodnicy reprezentacji nie mogli rywalizować z powodu kontuzji. W tej sytuacji ważniejsze było umożliwienie czołowym zawodnikom regeneracji, aby mogli w pełni sił uczestniczyć w turnieju kwalifikacyjnym.

Ponadto, odwoływanie się do regulaminu PZTO z 2019 roku nie odzwierciedla obecnej sytuacji w taekwondo. Regulamin z tamtego okresu był dostosowany do innych specyficznych warunków i nie może być bezpośrednio porównywany z obecnymi zasadami kwalifikacji. Cytowanie fragmentu regulaminu z 2019 roku może być interpretowane jako próba manipulacji faktami i nie świadczy o profesjonalizmie autora.

Podkreślamy, że celem PZTO nie jest "wykluczanie" żadnego zawodnika czy klubu, lecz dążenie do uzyskania najlepszych możliwych wyników dla polskiego taekwondo. Sugerowanie, że regulamin mógł powstać "na złość" komuś, jest całkowicie absurdalne. Ponadto nie odzwierciedla rzeczywistych intencji Związku.

PZTO stoi na stanowisku, że opublikowany artykuł godzi w dobre imię i wizerunek Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego, poprzez prezentowanie jednostronnych, niesprawdzonych i nierzetelnych informacji. Artykuł ten nie oddaje również faktycznego stanu polskiego taekwondo ani procesu kwalifikacyjnego do igrzysk olimpijskich. Uważamy, że takie działania są nieodpowiedzialne i szkodzą reputacji naszego Związku oraz stawiają w złym świetle osoby zaangażowane w rozwój naszej dyscypliny.

W związku z powyższym, PZTO podejmie stosowne kroki wobec osób odpowiedzialnych za treści zawarte w artykule. Jednocześnie deklarujemy gotowość do konstruktywnego dialogu i wyjaśnień.

W imieniu Zarządu

Artur Chmielarz
Wiceprezes
Polskiego Związku
Taekwondo Olimpijskiego